GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w eksped. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń. redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Poniedziałek, Antonina b.
Wtorek, Feliksa K.
Sroda, Piotra i C.

Dziś	wschód	słońca o godz	4,07	zach.	7,46
Jutro	„	„ „	4,05	„	7,48
Dziś	„	księżyca „	5,57	„	10,34

Nr. 56 | Wąbrzeźno, wtorek 18 maja 1926 r. | Rok VI

TRAGIZM DZIEJOWY

Jeszcee nie minął tydzień od chwili, gdy zastanowiwszy się nad sytuacją rządów w Polsce — daliśmy wyraz naszym obawom w artykule p. t. „Polska a Piłsudski". W artykule tym zwróciliśmy uwagę naszych Czytelników na działalność Piłsudskiego w ostatnich czasach i równocześnie na jego zamiary, tyczące objęcia władzy naczelnej w Polsce. Nie sądziliśmy tylko, że przepowiednie nasze tak szybko się sprawdzą i że walka Piłsudskiego o władzę — tak tragiczny weźmie obrót pogrążając kraj cały w odmęty bratobójczej walki!

Polała się krew niewinna... Setki obrońców prawa i konstytucji krwią własną zalały bruk stolicy! Nastały dni klęski... dni bratobójczych walk. Polak przeciwko polakowi bagnet swój skierował... Tragizm dziejowy wojny europejskiej... powrócił — święcąc tryumfy prawdziwe! A wróg zacierał jeno ręce — z radością patrząc jak „głupi polacy" kąpią się w krwi współbraci — topiąc Ojczyznę własną w tej krwi — z serc najwierniejszych Jej synów wytoczonej.

Niepokój... trwoga o jutro... o byt narodu całego — ogarnęły wszystkich przeczuciem klęsk i zagłady przygniatając dusze tych, w których nie zamarła jeszcze miłość Ojczyzny i swobody!

A równocześnie — na wschodniej granicy wróg nasz największy — czerwony tyran Rosji zaczął gromadzić wojska, by wyczekawszy na sposobny moment — rzucić się na n s i zagarnąć całą przyległą dzielnicę!. A wróg nasz odwieczny potomek butnych krzyżaków — już pożądliwem błyskał okiem w kierunku nieodżałowanego Pomorza i Śląska!

A na ulicach Warszawy — lała się krew... Synowie jednej ziemi — z pod znaku Orła białego — stali naprzeciw siebie z bronią w ręku... w bojowej zaciekłości nie widząc przepaści, ku której własną Ojczyznę prowadzą!..

I niewiadomo było nikomu — o co właściwie walczy? Jaki jest cel tego przelewu bratniej krwi?.. Gdzie i jaki kres będzie tych bojów oszalałych!

Wojna domowa rozgorzała w Polsce! Z małej iskierki, jaką było wezwanie Piłsudskiego do rządu — o ustąpienie — powstał olbrzymi pożar, który ogarnawszy stolicę, i zatopiwszy ją w potokach polskiej krwi — przeniósł się na prowincję — budząc cichy dotąd i spokojny lud do walki.

Nikt nie wiedział, co sądzić o zamiarach Piłsudskiego — i dziś nikt o nich nie wie! O co mu chodziło? O dyktaturę? Dlaczegoż więc jej nie ogłasza? O władzę nad wojskiem? Toż mógł ją otrzymać i bez rozlewu krwi! Jakiż więc był właściwie cel jego nieobliczalnego wystąpienia? Bo przecież — chyba nie sama „przyjemność" walki bratobójczej? A oto jak tłumaczy wystąpienie Piłsudskiego — poseł belgijski w Warszawie:

„Historja zna — mówi pan poseł po otrzymaniu wiadomości o zwycięstwie Piłsudskiego — przykłady rewolucyj, dokonywanych w imię najrozmaitszych haseł: walki o sławę, o religię, o rasę, o wolność, o władzę klasową i t. d. Po raz pierwszy historja jest świadkiem rewolucji o... moralne zwycięstwo! Rewolucji tej dokonał marsz. Piłsudski! I odniósł zwycięstwo!"

Tak! Przypuściwszy nawet, że Piłsudskiemu chodziło o pokazanie światu i Polsce, że siły jego jeszcze nie zwątlały, że nie osłabło serce ani mózg! Ale — na Boga czyż nie było tylu innych sposobów wykazania tego? Wystąpieniem swojem Piłsudski dowiódł właśnie czegoś przeciwnego! Prawda że zwyciężył! Ale zwyciężyć w tych warunkach, mając przewagę liczbną nie było trudno. A tymczasem sam fakt, że Piłsudski swojem pragnieniem „moralnej przewagi" rzucił kraj cały w wir zawrotny walki bratobójczej — dowodzi właśnie, że słabym musi być umysł człowieka, który nie przewidział tragicznych skutków swego wystąpienia! Bo pomyślmy tylko, jak szalonym trzeba być na to, aby dla dogodzenia mrzonkom o „moralnym zwycięstwie" narażać naród na zgubę, na hańbę, na wieczny wstyd przed historją!

Przypuśćmy nawet że Piłsudzkiemu chodziło o uwolnienie Polski od rządu Witosa, który w czasie poprzednich swych rządów więcej złego niż dobrego wyrządził narodowi! Przypuśćmy, że cel Piłsudskiego był czysty — że nie egoizm kierował nim, ale troska o dobro narodu! Ale i w tym wypadku — wojna domowa nie rozstrzyga kwestji! Wątpliwem będzie to „dobro" krwią bratnią okupione, dobro, za które zapłacić musi naród cały — wieczystą hańbą!

Jakiż więc był właściwy cel wystąpienia Piłsudskiego!? Na to nikt dzisiaj odpowiedzieć nie może! Piłsudski jest taką mieszaniną poświęcenia i egoizmu, samolubstwa i ofiarności, manji wielkości i miłości Ojczyzny, z którą idzie w parze nieuleczalna żądza władzy — a właściwie — wszechwładztwa, że zorjentować się w jego zamiarach niepodobna. Można przewidzieć akcję Piłsudskiego, ale niepodobna odgadnąć jakim jest cel tej akcji!

Jakie były właściwe zamiary Piłsudzkiego wykaże nam najbliższa przyszłość. Jesteśmy pewni, że ustrój Polski zmieni się gruntownie — nie wiemy tylko czy będzie to zmiana na lepsze czy na gorsze! Być może iż Piłsudski ma jakiś projekt ratowania Ojczyzny od zguby? A być również może — że chodziło mu tylko o przypomnienie się narodowi.

Lecz — czyliż to możliwe, by dla zaspokojenia własnej ambicji — jeden człowiek wykorzystawszy własną popularność — ośmielił się na rokosz, na rozlew krwi niewinnej?

Przyczyny akcji Piłsudskiego muszą być inne!!! Niemożliwe, aby człowiek, którego przeszłość była bądź co bądź uczciwa — nagle się zdecydował pohańbić imię swe wobec historji i przyszłych pokoleń!

Aby czyn Piłsudskiego nie stał się przekleństwem dla całej Polski — musi się stać w najbliższym czasie coś takiego, co całą przyszłość naszą na nowe wepchnie drogi — na drogi szczęścia i dobrobytu — ku sławie i zbawieniu! Piłsudski musi dzisiaj wytężyć wszystkie siły by stworzyć czyn — zdolny potęgą swoją zmazać hańbiące piętno walk bratobójczych! Musi on przeprowadzić takie zmiany w ustroju Polski i w łonie sfer rządzących — aby cała nasza przyszłość zmieniła się w jeden okres rozkwitu narodowego... w okres szczęścia i chwały Ojczyzny.

Chcemy wierzyć, że akcję Piłsudskiego wywołała li tylko wyłącznie troska o dobro, kraju, że żadne uboczne wpływy samolubne nie odgrywały żadnej roli! Chcemy wierzyć, że przyszłość nasza będzie godną tej wielkiej ofiary niewinnej krwi współbratniej, jaką poniosła cała Ojczyzna nasza! Ale — czy tak będzie w istocie? Narazie — mamy tylko wstyd i hańbę jaką musimy ponieść wobec całego świata i historji! Morze krwi polskiej, polskiemy wytoczonej rękami — zalało całą stolicę, zbryzgało dusze narodu całego!

A co nam przyniesie jutro?...

Czekajmy! J. K.

Po ustąpieniu władz naczelnych w Polsce

W piatek, 14 maja o godzinie 10-ej wieczorem do pana marszałka Sejmu — Macieja Rataja zgłosili się ks. prałat Tokarzewski i major Mazanek, którzy wręczyli mu pismo Pana Prezydenta Wojciechowskiego, następującej treści:

Do

Pana Marszałka Sejmu — Macieja Rataja.

Proszę Pana Marszałka o przybycie niezwłocznie do miejsca mego pobytu w Wilanowie dla przyjęcie mego oświadczenia, które pragnę złożyć w obecności rządu dla zaprzestania dalszego przelewu krwi. Proszę spowodować na tychmiastowe zawieszenie broni.

Wilanów, dnia 14 maja 1926 r.
godzina 9 minut 15.

(—) S. WOJCIECHOWSKI
Prezydent Rzplitej

(—) WICENTY WITOS
Prezes Rady Ministrów.

* *

Po otrzymaniu tego pisma — p. marszałek Rataj zwrócił się natychmiast do marsz. Piłsudskiego, który przyrzekł wydać niezwłocznie zarządzenia dot. wstrzymania akcji bojowej — poczem o godz. 12-ej w nocy p. marsz. Rataj wyjechał do Wilanowa.

Po przybyciu na miejsce — zastał członków rządu p. Witosa nadzwyczaj przygnębionych. Pan Prezydent Wojciechowski — niemniej od innych przygnębiony — wezwał przybyłego natychmiast do siebie, i wręczył mu dwa pisma, których treść podajemy poniżej:

Do

P. Prezydenta Rzeczypospolitej

Niniejszem zgłaszam dymisję całego Rządu.

Wilanów, dnia 14 maja 1926 r.

(—) WINCENTY WITOS

Do

P. Marszałka Sejmu

Macieja Rataja

Wobec wytworzonej sytuacji, uniemożliwiającej mi sprawowanie urzędu prezydenta Rzeczypospolitej w zgodzie ze złożoną przezemnie przysięgą, zrzekam się tego urzędu, zgodnie z art. 40 Konstytucji przekazuję p. marszałkowi Sejmu uprawnienia prezydenta Rzplitej.

Jednocześnie załączam dymisję całego Rządu.

Wilanów, 14 maja 1926 r.

(—) Stanisław Wojciechowski.

* * *

Oprócz tych dwóch rezygnacyj — Pan Prezydent Wojciechowski wręczył p. marsz. Ratajowi jeszcze protokół ostatniego posiedzenia Rady Ministrów jakie odbyło się na żądanie p. Prezydenta w Wilanowie i na którem to posiedzeniu zapadła uchwała rezygnacji całego Rządu celem uniknięcia dalszego rozlewu krwi i dalszej walki bratobójczej.

W uznaniu słuszności podanych powodów — p. marszałek Rataj dymisje zarówno pana Prezydenta Wojciechowskiego jak i całego Rządu z premjerem Witosem na czele — zdecydował się przyjąć, przyczem z kolei wydał następujący komunikat do całego narodu.

„Wobec zrzeczenia się przez p. Stanisława Wojciechowskiego stanowiska prezydenta Rzeczypospolitej — obejmuję na zasadzie art. 40 Konstytucji zastępczo funkcje prezydenta Rzeczypospolitej polskiej.

Warszawa, d. 15 maja 1926 r.

(—) MACIEJ RATAJ
Marszałek Sejmu

Po wydaniu tego komunikatu — p. marsz. Rataj rozpoczął konferencję z marsz. Piłsudskim, która przecią-

gnęła się z gorą 2 godziny poczem przystąpiono do próby utworzenia rządu jedności narodowej, w skład którego weszli by ludzie bezwzględnie uczciwi i godni władzy. Wiadomem było, że w projektowanym gabinecie tekę min. spr. zagr. miał objąć p. Aleks Skrzyński, min. kolei — p. Bartel, następne teki mieli objąć przedstawiciele Chrześć.-Dem., Zw. Lud. Nar., i t. d.

Niestety P. P. S., niezadowolona z projektu marsz. Piłsudskiego — zapowiedziała stanowczo, że jest i pozostanie na stanowisku wrogiem i zwalczać będzie nowy rząd, o ile takowy powstanie. Wobec nieustępliwego stanowiska całej lewicy, która zarażona wystąpieniem P. P. S. — również wypowiedziała się przeciwko rządowi jedności narodowej — dalsze próby okazały się bezcelowe. To też najprawdopodobniej na razie p. marsz. Rataj w porozumieniu z marsz. Piłsudskim ogłosi rząd tymczasowy, który będzie sprawował swe funkcje aż do czasu obrania nowej Głowy Państwa.

* * *

Zdobycie Belwederu.

W dniu 14 bm. — wojska Piłsudskiego — wypierając cofającą się armję rządową — posunęły się aż pod Belweder. Widząc beznadziejność obrony — rząd z p. Prezydentem na czele udał się pieszo do parku Łazienkowskiego, skąd powozami wyjechał do Wilanowa, gdyż z powodu zdobycia Lotniska przez piłsudczyków — wyjazd na prowincję samolotami został uniemożliwiony.

Po wyjeździe członków rządu — w Belwederze zostało tylko wojsko; był to 10-ty pułk piechoty łowi, który postanowił się bronić do ostatka. Tymczasem atakujący cywilni członkowie Związku Strzeleckiego napotkali u wylotu ul. Bagatela posiłki dla siebie: batalion manewrowy z Rembertowa i część 21 p. p. Wspólnemi siłami uderzono na Belweder. Wywiązała się gęsta strzelanina — jednakże obrońcy siedziby Prezydenta — widząc przeważające siły — zdecydowali się poddać. Wywieszono białe chorągwie — i piłsudczycy zajęli Belweder uwalniając aresztowanych tam swoich wojskowych i cywilnych „współwyznawców“.

Z daleka przez lornetki widziano jeszcze orszak rządowy, zdążający w kierunku Wilanowa. Pułk piechoty poznańskiej i oddział konnej policji zamykały odwrót członkom ustępującego rządu.

Zmiana władz.

Komisarzem rządu m. Warszawy mianowany został gen. bryg. Składkowski, Ustanowiona została władza, wojskowego komendanta ministerstwa kolei, którym został pułk. January Grzędziński.

W stolicy spokój.

Po niepokojach, jakim przez cały czas walk podlegała Warszawa — obecnie zapanował spokój. Zamiast policji — porządek w stolicy utrzymuje milicja złożona, z dotychczasowych oddziałów cywilnych „Strzelca“ i z ochotników. Jednakże jest nadzieja, że w najbliższym czasie policja z powrotem obejmie swe funkcje, z małemi zmianami personalnemi.

We wszystkich ministerjach urzędnicy wrócili do zajęć, które poszły znów zwykłym trybem. To samo można zauważyć we wszystkich innych urzędach.

Wogóle — stolica zaczyna wracać do normalnego stanu. Banki również wznowiły, zawieszone na czas rozruchów — wypłaty, Szkoły rozpoczną naukę od ponidziałku t. j. od dziś. Pisma wychodzą normalnie, jednakże została zaprowadzona zarówno dla pism codziennych jak i dodatków cenzura prewencyjna. Koleje rozpoczną ruch normalny dzisiaj. Tramwaje ruszą jutro.

P. Prezydent Wojciechowski wyjechał.

Po złożeniu swej rezygnacji — P. Wojciechowski otrzymał przepustkę do Spały, gdzie znajduje się jego rodzina. Przepustka opiewa: „P. Stanisław Wojciechowski zam. w Spale udaje się tamże do rodziny“.

Generał Sikorski óddał się do dyspozycji marsz, Piłsudzkiego.

W ciągu nocy z piątku na sobotę — sztab generalny Piłsudskiego otrzymał cały szereg zgłoszeń różnych oddziałów wojsk. przyłączających sie do akcji marsz. Piłsudskiego.

Olbrzymią sensację wywołało zgłoszenie się telefoniczne gen. Sikorskiego który wraz z całym korpusem oddał się do dyspozycji marsz. Piłsudskiemu.

Jak się okazuje — gen. Sikorski w walkach warszawskich udziału nie brał żadnego i wogóle nie wyjeżdżał ze Lwowa, „w poczuciu odpowiedzialności za całość granic wschodnich, na których straży stoi“. Zdanie to p. gen. wypowiedział wobec przedstawicieli prasy.

Oddziały przygotowują wyjazd.

Sytuacja wojskowa w około stolicy jest zupełnie opanowana przez piłsudczyków.

Wszystkie oddziały, biorące udzia w walkach — przygotowują się do odjazdu z powrotem do swoich garnizonów.

Ulice po walkach.

Po przebytych walkach — Warszawa jednak wygląda jeszcze dość znośnie. Gdzieniegdzie wprawdzie pociski uszkodziły domy poodłupywały tynk, potłukły szyby — naogół jednak szkody nie są wielkie i dadzą się naprawić w ciągu 2—3 dni.

Najwięcej ucierpiała ul. Nowowiejska i kościół Zbawiciela. Znacznie również zostały uszkodzone gmachy Min. Spraw. Wojskowych od strony Alei Ujazdowskich, gdzie trwały najzaciętsze boje. Jezdnia nosi jeszcze ślady barykad, latarnie potłuczone i poprzewracane, drzewa również połamane i poniszczone.

Belweder — jeśli wziąć pod uwagę zaciekłość walk, ucierpiał bardzo mało. Wewnątrz pokoje pozostały bez zmiany — jedynie tylko park i mury ucierpiały dość znacznie, co jednak da się prędko naprawić.

Dolar spadł.

Dolar który podczas walk doszedł do 13,75 zł — obecnie kosztuje już 10.25 — przyczem przewidywaną jest dalsza zniżka — z powodu małych za potrzebowań na dolary.

Złoty polski na giełdzie berlińskiej poszedł znacznie w górę.

Zagranica o wypadkach w Polsce.

W związku z wypadkami w Warszawie cały zachód Europy trwał w ciągłem podnieceniu i niepokoju.

Wszystkie inne zagadnienia odeszły na dalszy plan — wobec „rewolucji“ Polskiej, jak nazwano „ruchawkę“ Warszawską.

Prasa zagraniczna szczególnie francuska wyraża się z wielkiem współczuciem o Polsce. Dzienniki „Le Temps“ krytykują postępowanie Piłsudskiego inne jak „Victoire“ i „Liberte“ wyrażnie sympatyzują z Piłsudskim.

W całej Francji znać niepokój, który roznieciają jeszcze bardziej depesze z Berlina i Pragi Czeskiej, podające fantastyczne opisy bojów i strat. Anglją również zawładnął niepokój z powodu braku oficjalnych wiadomości; krążą tu najfantastyczniejsze baśnie o „rewolucji“ ogarniającej całą Polskę.

Wszyscy przyjaciele Polski wyrażają życzenia, aby wypadki w Polsce skończyły się jaknajprędzej i iaknajpomyslniej.

Ile ofiar padło na ulicach Warszawy.

Od początku do końca walk stołecznych — padło ogółem 205 osób. Rzecz prosta, że liczymy tych którzy zmarli z powodu odniesionych ran.

Ogólna cyfra rannych dochodzi cyfry 966 osób — wojskowych i cywilnych razem.

Utworzenie Rządu Tymczasowego.

W d. 15 b. m. o godz. 8 30 p. marsz. Rataj, działajac w zastępstwie prezydenta Rzeczypospolitej powierzył funkcję tworzenia nowego gabinetu — d-rowi profesorowi Kaz. Bartlowi. Następnie już na jego wniosek podpisał p. marszałek nominacje następujące: kierownikiem minist, Spraw zagr. miarowany został p. Augustyn Zaleski, Ministrem spr. wojsk. — p. marszałek Józef Piłsudski, ministrem spr. wewn. gen. ppor. Kazimierz Młodzianowski — Dąbrowa b. oficer I-ej Bryg. Leg. Piłsudskiego. Oprócz powyżej wyszczególnionych w skład Rządu Tymczasowego wchodzą jeszcze następujący ministrowie.

Min. Sprawiedliwości objął prof. Uniw. Warsz. p. Wacław Makowski, Minist. Skarbu objął b. podsekretarz stanu — p. Gabrjel Czechowicz, Minist. Przem. i Handlu — p. inż. Hipolit Gliwie, Roboty Publiczne objął Prof. Politechniki Warsz. p. d-r. Witold Broniewski, Ministerstwo Pracy i Op. Spół. — p. d-r. Stanisław Jurkiewicz.

Kierownikiem Min. Wyzn. Relig. i Oświec. Publ. — mianowany został prof. Mikułowski — Pomorzki.

Kierownikiem Min. Rolnictwa i Dóbr Państw. został p. d-r. Józef Raczyński.

Do ludności Pomorza!

Wypadki ostatnich dni, które Pomorze bardzo żywo przeżywało wspólnie z całą Rzplitą, wystawiły na ciężką próbę poczucia praworządności i godności całego społeczeństwa pomorskiego.

Jednolite stanowisko całej ludności, gorąca miłość Ojczyzny i pełne zaufanie do władz, ułatwiły mi sprawowanie mego urzędu dla dobra Rzeczypospolitej i wszystkich mieszkańców Pomorza.

Ponieważ znalazły się jednostki, które nie licząc się z tem nastrojem ludności, postępowaniem swojem mogły były wywołać rozdrażnienie społeczeństwa korzystając z praw mi przysługujących ogłosiłem stan wajątkowy.

Po długich dniach niepewności nastąpiło wyjaśnienie.

P. Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski wobec wytworzonej sytuacji zrzekł się urzędu w dniu 14 b. m. i zgodnie z art. 40 Konstytucji przekazał Panu Marszałkowi Sejmu Maciejowi Ratajowi uprawnienia Prezydenta Rzeczypospolitej, podając równocześnie wniesioną prośbę o dymisję dotychczasowego rządu.

Dziękując całemu społeczeństwu pomorskiemu za usilne poparcie moich usiłowań i ścisłe zastosowanie się do zarządzeń władz, tak cywilnych jak i wojskowych, wydanych po porozumieniu i uzgodnieniu ze mną, oczekuję od wszystkich obywateli spokoju, od wszystkich zaś władz wierności świętej przysiędze, danej na Konstytucję.

w Toruniu dnia 15-go 1926 r.

Wojewoda Pomorski
Dr. St. Wachowiak.

Z całej Polski

Nowy rozkład pociągów od 15-go maja.

W nocy z 14-go na 15-go maja na wszystkich kolejach państwowych w Polsce wprowadzony będzie nowy rozkład jazdy pociągów.

Przytomność umysłu maszynisty zapobiega katastrofie kolejowej.

Na stacji Bogucice pod Katowicami doszło onegdaj do wypadku kolejowego.

W chwili, kiedy pociąg osobowy nr. 2232, idący z Warszawy do Katowic przejeżdżał przez stację Bogucice, wykoleił się parowóz wskutek pęknięcia osi.

Maszynista natychmiast pociąg zatrzymał, przez co nikt z pasażerów nie odniósł szwanku. Ani jeden wagon nie doznał uszkodzenia.

Pasażerowie zmuszeni byli przesiąść się do innego pociągu.

Z całego świata

Litwini nie chcą głosować.

Rozpoczęły się 8 bm. wybory do Sejmu, które odbywają się przy zupełnym braku zainteresowania wyborami ludności wiejskiej. Dochodzi do tego, że w pierwszym dniu głosowania w kilku okręgach do urny wyborczej nie oddano ani jednej kartki. Powodem abstynencji jest zniechęcenie do dotychczasowej polityki rządu i brak zaufania do wszystkich stronnictw.

O barwy flagi niemieckiej.

Sytuacja polityczna dotąd nie wyjaśniona. Rokowania przywódców partyjnych nie doprowadziły do konkretnych rezultatów i liczą się w Berlinie z możliwością, że D-r. Luther w najbliższych dniach ustąpi ze swego stanowiska. Hindenburg zwrócił się do rządu z propozycją wyszukania wyjścia w kwestji kolorów flagi państwowej. Stronnictwa prowadzą jeszcze ciągle rokowania w tej kwestji, zdaje się jednak, nie doprowadzą one do żadnych rezultatów.

Biegun północny odkryty.

Relacje Peary'ego potwierdzają się.

NOWY JORK. Lotnik amerykański Birth, który obecnie powrócił na Spitzberg po dotarciu do bieguna północnego, potwierdza te relacje, z któremi wystąpił w swoim czasie Peary po dotarciu do bieguna.

Na biegunie północnym istnieje możliwość lądowania, w przeciwieństwie do opinji Amudsena i Ellsworthsa. Birth zarzucił na biegunie północnym flagę amerykańską.

Koniec strajku gen. w Anglji.

Zakończenie strajku kolejowego w Anglji.

Londyn. Urzędowo donoszą, że strajk kolejowy został ostatecznie zakończony.

Powrót do normalnego stanu.

W większości wielkich miast tramwaje, koleje podziemne i autobusy kursują coraz normalniej. Organiczenia w spożyciu węgla w przemyśle oraz na potrzeby prywatne trwają w dalszym ciągu.

Święto „sadzenia drzew“ w Wąbrzeźnie.

W czwartek, dnia 16 kwietnia obchodziła Szkoła Powszechna Męska w Wąbrzeźnie uroczyście święto sadzenia drzew Pod dozorem wychowawców wyruszyła młodzież, wzbroiona rydlami i widrami, nad promenadę miejską. Przed sadzeniem przemówili do dziatwy kierownik szkoły, p. Jan Nałęcz, burmistrz p. Leon Schwarz i nauczyciel przyrody p. E. Noryśkiewicz, zwracając uwagę na ważność i znaczenie święta. Każdej klasie przydzielono pewien obszar, który zasadzono drzewkami. Zasadzono około 300 drzew. Młodzież interesuje się częścią promenady przez siebie zasadzoną i opiekuje się nią w myśl wskazówek swoich nauczycieli.

Refleksje po Targu Poznańskim

Tegoroczny Targ w Poznaniu — wypadł może nie tak efektownie, jak w latach przeszłych tem niemniej jednak ogólne wrażenie było imponujące W porównaniu z Targiem Gdańskim — Targ Poznański był czemś tak wspaniałem tak potężnem że mimowoli obserwator stawał oniemiały i zdumiony jego ogromem i niepodobnym do ocenienia nakładem pracy.

Zwiedzając Targ tegoroczny zauważyliśmy wiele inowacyj... wiele firm spotykanych dotychczas lub takich które dawniej zaledwie można było zauważyć, z powodu zbyt nikłej ilości nadesłanych przez nie eksponatów, a które to firmy obecnie ogromem swoim przewyższyły wszystko, co tylko można było o ich rozwoju wyobrazić sobie. Do takich właśnie firm — należy firma „Unikum“ której właścicielem jest p. Jurkiewicz. Jeśliby ktoś powątpiewał w skuteczność pracy ludzkiej niechaj pójdzie przypatrzyć się, co p. J. zdołał uczynić ze swej maleńkiej do niedawna jeszcze, wytworni plastrów na odciski. Eksponaty, nadesłane na tegoroczny Targ — poprostu imponowały każdemu zwiedzającemu i każdy mimowoli musiał się przy dziale firmy „Unikum“ zatrzymać i dłuższą chwilę pozostać na miejscu nie mogąc wyjść ze zdumienia! Rozwój, jaki osiągnęła firma p. Jurkiewicza dzięki olbrzymim nakładom pracy przewyższa wszelkie oczekiwania wszelką możliwość dopuszczalną wogóle! Zaiste poszczycić się może właściciel — i słusznie okazywać swą dumę doścignął, bowiem, można śmiało powiedzieć maximum możliwości ludzkiej. Podziwiać tylko można i brać przykład z pracowitości i wytrwałości p. Jurkiewicza! I gdyby wszystkie nasze polskie firmy osiągnęły choć w części tylko te same rezultaty wówczas nietylko byśmy wyparli Niemców i żydów z zajmowanych u nas placówek lecz byśmy nawet zajęli jedno z pierwszych miejsc w przemyśle europejskim.

Prawda — jeżeli można wierzyć głosom przedstawicieli przemysłu zagranicznego, to tegoroczny Targ Poznański o całe niebo przewyższył wszystkie dotychczasowe Targi, jakie były ostatnio urządzane po całej Europie. Chcemy wierzyć, że zachwyt cudzoziemców był szczery—lecz tem niemniej nie wolno nam poprzestać na rezultatach już osiągniętych ale dążyć wciąż wyżej i dalej — dopóki starczy jeno siły!.. Musimy dzisiaj poważnie zaimponować Europie, aby zrównoważyć jej przesądy tyczące naszej wytrwałości pracy! Znany jest w całym świecie nasz słomiany ogień zapału który gaśnie tak szybko, jak i powstał. Nikt bodaj, poważny — zarażony przesądem nie bierze dzisiaj na serjo polskiej pracowitości i wytrwałości! Jest więc dziś naszym świętym obowiązkiem wykazać światu, że jest inaczej że można na nas polegać, że można liczyć nietylko na polską odwagę bojową — ale i na polską wytrwałość i na polską pracowitość i energję! Dopiero wówczas będziemy mogli stanąć na równi z innemi mocarstwami, gdy te uwierzą w potęgę naszego przemysłu, gdy my sami w tą potęgę uwierzymy! A stanie się to dopiero wtedy, gdy wyzwolimy nasz handel i przemysł z rąk żydowskich i niemieckich i gdy sami pójdziemy śladem takich panów Jurkowskich.

Jeszcze inną firmę wymienić tu musimy jako wspaniały i imponujący przykład wytrwania i pracowitości: jest to mianowicie firma „Lewandowski“ — wytwórnia gotowych ubrań! I ta firma również, jak i „Unikum“ jeszcze niedawno zaledwie mogła zasłużyć na nazwę „przeciętnej“. A proszę spojrzeć dziś!?. Poprostu kolos handlowy! Śmiało powiedzieć można, że jest ona jedną z największych, jakie były reprezentowane na Targu tegorocznym.

Oto wymowny rezultat wytrwałości i pracy — godny zazdrości i największego podziwu!

Bezwzględnie — było i więcej wypadków wprost zdumiewającego rozwoju niektórych firm, lecz z braku miejsca nie możemy tu podać wszystkich — musielibyśmy, bowiem przynajmniej dwa numery naszego „Głosu“ na ten cel poświęcić. Zaznaczyć tylko musimy, że mimo bardzo niepomyślnych warunków, mimo stagnacji ogólnej i drożyzny, mimo spadku naszej waluty i masowych bankructw — są jednak jeszcze firmy, które nie poddają się ogólnej prawie klęsce — osiągają szczyt swego rozwoju, co tem więcej na podziw i pochwałę zasługuje.

Między innymi eksponatami — na tegorocznym Targu rzucał się w oczy tramwaj bez szyn. Wynalazek ten — miałby szczególne zastosowanie u nas na Pomorzu, gdzie częstokroć tylko wydatek na szyny powstrzymuje „ojców miast“ niektórych od wprowadzenia tago taniego środka lokomocji. Problem ten rozstrzyga dzisiaj wynaleziony „tramwaj elektryczny bez szyn“. Przeprowadzone próby wykazały nadzwyczajną wprost sprawność tego eksponatu — tak, że należałoby, aby Pomorzanie poważnie zastanowili się nad tem, czyby nie warto było i u nas zastosować taką kombinację.

Wracając do całokształtu Targu tegorocznego — muszę jeszcze poruszyć sprawę naszego przemysłu polskiego. Otóż naogół — jak można sądzić — niektóre gałęzie przemysłu i handlu naszego w ostatnim roku rozwinęły się świetnie. Do takich należy przemysł manufakturowy, żelazny, tekstylny i parę innych.

Natomiast przedstawiciele większych zagranicznych fabryk samochodowych, skarżą się na absolutny zastój, a nawet upadek. Obrót samochodami w tym roku wyniósł zaledwie 5 proc. zysków lat ubiegłych. Świadczy to aż nadto wymownie o ogólnie przedsięwziętej oszczędności jak również i o powszechnej stagnacji. Dla nas, Polaków — mała to szkoda, że jakaś tam obca firma ponosi klęskę na naszym terenie.

Cieszyć się tylko musimy z tego, że nasz rodzimy przemysł, mimo narzekań rozwija się dosyć pomyślnie. W roku bieżącym ze względu może na spadek złotego eksport naszych towarów znacznie się zwiększył i zwiększa z każdą godziną. Natomiast wwóz obcych towarów staje się coraz to bardziej nikły.

Jest to wysoce dodatni dla nas objaw — oznacza on bowiem, że zagranica pozbyła się w znacznej mierze uprzedzeń względem naszej wytwórczości. Od nas już tylko zależeć będzie, aby uporedzenia te znikły do reszty. Musimy za wszelką cenę starać się zaimponować światu dobrocią zaszych wyrobów (o taniość nie chodzi — bo spadek złotego siłą rzeczy uczynił nasze towary najtańszemi w świecie.) Musimy nietylko nie ustawać w pracy — ale przeciwnie — starać się możliwie wytężyć wszystkie siły — by wytrwać, by przeczekać najcięższe nawet terminy — bo tylko wytrwałością zdobywa się najsilniejsze twierdze. Taka twierdzą dla nas jest rynek zbytu zagraniczny. Musimy zdobyć go dla siebie, a wówczas los nasz i istnienie polityczne będą już zapewnione.

W znacznej mierze — do uczynienia wyłomu w przesądach zagranicy co do nas — przyczyniły się Targi Poznańskie. Zarząd Targów uczynił wszystko, co tylko było można — aby gości zagranicznych wprowadzić w stan zdumienia i zachwytu. To też nie było prawie cudzoziemca, którytby po zwiedzeniu Targów nie nadesłał na ręce Zarządu wyrazów podzięki i uznania, o czem już pisaliśmy w swoim czasie. Obecnie pozostaje nam tylko wyrazić swoją wdzięczność Inicjatorom i Zarządowi Targów i życzyć im wytrwania w dotychczasowej pracy nad propagowaniem polskiego przemysłu za granicą. To — cośmy już widzieli — przewyższyło znacznie najśmielsze nasze oczekiwania. Jesteśmy pewni, że w roku przyszłym Targ Poznański wypadnie jeszcze świetniej i wspanialej — niż obecnie, że tak będzie — o tem świadczy nietrudzona działalność Zarządu trwająca przez rok cały.

Ktoś — kto tak wytrwale dąży do swego celu — napewno nie ustanie i nie zatrzyma się w pół drogi. Z tej strony jesteśmy spokojni! Ale czy nasze Społeczeństwo wytrwa? Czy zdoła dotrzymać kroku Zarządowi Targów w postępowaniu naprzód — ku rozkwitowi Polskiego przemysłu! Czy społeczeństwo nasze zdoła utrzymać się na poziomie choćby już dościgniętym? Oto pytanie — które tylko przyszłość rózwiązać może!

J. K.

Rozkaz.

Poniżej podajemy rozkaz Obr. korpusu nr. VIII tyczący ulg dla członków Przysposobienia Wojskowego. Rozkaz ten otrzymaliśmy bezpośrednio sztabu Okręgu korpusu z Torunia.

Odpis.

Ustalam aż do czasu ogłoszenia Ustawy o powszechnym obowiązku P. W. i W. F. następujące przywileje w czasie służby wojskowej dla tych poborowych, którzy należąc do organizacji P. W. uzyskali świadectwo o odbytym kursie wzgl. egzaminie P. W. i polecam stosować na terenie O. K. VIII.

1. Przy poborze kandydaci P. K. U. będą uwzględniać prośby członków P. W. odnośnie wyboru broni i pułków w ramach obowiązujących, przepisów i rozdzielników, O to ubiegać się mogą jedynie członkowie posiadający zaświadczenia P. W. z wynikiem dobrym.
2. Zależnie od posiadanych kwalifikacyj — członkom P. W. przyznawać należy pierszeństwo w przyjmowaniu do szkół podofic.
3. W razie dobrych postępów w szkole podofic., należy mianować członka P. W. po 2 miesiących st. szeregowcem, a po ukończonej szkole — kapralem.
4. Członków P. W. używać jako pomocników instruktorów przy wyszkoleniu rekrutów.
5. W razie bardzo dobrych postępów w wyszkoleniu i należytego sprawowania się udzielić członkom P. W. już w okresie rekruckim zezwoleń na wychodzenie z koszar, przepustek i świątecznych urlopów.
6. Wyznaczać ich na komendanta izb i nie poruczać im funkcyj ordynansów i pocztowych.
7. Wyróżniać ich przed frontem jako tych, którzy już przed powołaniem do wojska myśleli o wojsku.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 17 maja 1926 r.

— **Wywiadówka** Szkoły Wydziałowej odbędzie się dnia 21, bm. t. j. w piątek o godz. 12—1.

Kierownictwo Szkoły Wydziałowej.

— **„Błękitna krew“ w Wąbrzeźnie.** Z powodu krwawych zajść w Warszawie — Operetka Grudziądzka nadesłała nam zawiadomienie, że przedstawienie komedji operetkowej p. t. „Błękitna krew“ które miało się odbyć dziś, w poniedziałek w sali p. Kaczyńskiego — zostało odłożone do czasu wyjaśnienia się sytuacji politycznej w Polsce.

— **Jakie podatki płacić będziemy w maju.** (Od nieruchomości, obrotowy, dochodowy i majątkowy). Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom, że w miesiącu maju b. r. przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednie:

1) Od 1 do 31 maja podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich na 1 kwartał 1926 roku;

2) do 15 maja — państwowy podatek przemysłowy od obrotu za II półrocze 1925 roku, uwidoczniony w nakazach płatniczych, względnie w imiennych listach płatników:

3) do 15 maja — miesięczne wpłaty podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w poprzednim miesiącu przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przemysłowe I—V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

4) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzenia za najemną pracę — w ciągu 7 dni, licząc od dnia dokonania potrącenia podatku;

5) od 1 do 31 maja — płatna jest dalsza część różnicy podatku majątkowego pomiędzy 3-ma definitywnemi ratami tegoż podatku, a wpłatami uskutecznionemi zaliczkowo w formie prowizorycznych rat i zaliczek.

— **Ze Stow. Urzędn. Państw. komunal. i Samorz.** Z powodu stanu wyjątkowego — wtorkowe zebranie Stowarzyszenia Urzędników Państw. Komun. i Samorząd. nie odbędzie sie o czem niniejszem wszystkich powiadamia się.

Zarząd.

— **Ważne dla myśliwych.** Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu komunikuje, że na podstawie § 40 ustawy łowieckiej z dnia 15 lipca 1907 r. par. 117 ustawy o ogólnym zarządzie kraju z 30 lipca 1883 r. przedłuża się czas ochronny dla rogaczy do 29 maja rb. tak, że polowanie rozpoczyna się z dniem 30 maja rb.

— **Chełmno.** (Przeniesienie korp. kadetów z Modlina.) Do Chełmna przeniesiony zostanin korpus kadetów, obecnie stacjonowany w Modlinie.

Budowa portu w Gdyni i jego eksploatacja

I. W czasie od 1 stycznia do końca kwietnia br. wykonano przy budowie portu w Gdyni następujące roboty:

1. Naprawiono uszkodzenia w nabrzeżach 8 m. głębokości. w awanporcie spowodowane burzą dnia 8 — 9 listopada 1925 r.

2. Wykonano około 20 proc. robót. przewidzianych programem 1925 r., przy budowie nabrzeży typu mieszanego na wałach drewnianych głęb. 8 m. w awanporcie.

3. Ustanowiono na miejsce 32 m. b. skrzyń żelbetowych w kanale wejściowym do portu wewnętrznego na 10 m. głębokości.

4. Spuszczono na wodę 4-tą skrzynię żelbetową dla basenu wojennego.

5. Wykonano około 60 m. b. fundamentów pod krany mostowe do ładowania węgla na mole południowem.

6. Wyczerpano grunta za pomocą pogłębiarek 124,000 m^3 który częściowo wywieziono w morze, a częściowo wyrefulowano na teren portowy.

7. Towarzystwo „T r i“ wykończa budowę ostrogi drewnianej na palach w basenie północnym dla marynarki wojennej.

II. Stan zatrudnienia przedstawiał się następująco (średnie):

1. w styczniu 1926 r.	osób	210
2. w lutym „	„	70
3. w marcu „	„	135
4. w kwietniu „	„	270

III. Dane o ruchu towarowym i pasażerskim w pierwszych czterech miesiącach br.:

W miesiącu styczniu przybyło statków towarowych 16 wybyło tychże 16. Ładunków rozmaitych przywieziono 12 ton. Wywieziono 10062 tony węgla oraz 1560 ton kopalniaków. Ruchu pasażerskiego nie było.

W miesiącu lutym przybyło statków towarowych 18, wybyło tychże 19. Ładunków rozmaitych przywieziono 6 ton. Wywieziono 22802 tony węgla. Statków pasażerskich przybyło 2 z 29 pasażerami, wybyło 2 z 214 pasażerami.

W miesiącu marcu przybyło statków towarowych 21, wybyło tychże 20. Przywieziono ładunków rozmaitych 13 ton. Wywieziono 23080 ton węgla. Statek pasażerski przybył 1 z 39 pasażerami wybył 1 z 368 pasażerami.

W miesiącu kwietniu pryybyło statków towarowych 18, wybyło tychże 18. Ładunków rozmaitych przywieziono 4 tony. Wywieziono 24749 ton węgla. Statków pasażerskich przybyło 4 z 35 pasażerami, wybyło 2 z 467 pasażerumi.

Ogółem w ciągu pierwszych czterech miesięcy br. przybyło statków towarowych 73, wybyło tychże 70. Towarów przywieziono 33 ton, wywieziono 95252 tony, w tem 93692 tony węgla. Pasażerskich statków przybyło 5 z 103 pasażerami wybyło tychże 5 z 1049 pasażerami.

L. dz. d. 421|26.

Toruń, dnia 10 maja 1926 r.

Biuro Prasowe
(—) A. Stefański.

Wiadowości sportowe.

K. S. „Pomorzanka“ O. K. N. „Patria“ 5:2 (2:2)

Czwartkowe zawody powyższych drużyn dały zdecydowane zwycięstwo „Pomorzance“ w stosunku 5:2. Z początku gry dzięki życzliwości „przygodnego“ sędziego czerwoni zyskują prowadzenie, strzelając 2 bramki ze spalonego. W 25 minucie gry gracze „Patrii“ już „puchną“ i inicjatywa aż do końca znajduje się w ręku „Pomorzanki“. „Patria“ pomimo, że „wydzierżawiła“ sobie 3 graczy z Torunia nie zdołała przeciwstawić się grze „Pomorzanki“ która w tym dniu poraz nie pierwszy dowiodła, że na gruncie wąbrzeskim stoi bezapelacyjnie na pierwszym miejscu. Zaznaczam, że Pomorz. grała z trzema rezerwowemi.

W ubiegłą niedzielę odbyły się zawody piłki nożnej pomiędzy drużynami „Pomorzanka“ a H. K. S. „Czuwaj“ z Chełmży z wynikiem 4:1 (1:1) Jak zwykle tak i tym razem pokazała „Pomorzanka“ piękną grę, kombinację i wyższość nad przeciwnikiem. Zaznaczyć należy, że z początku grała tylko 8 ka, a potem z 3 graczami rezerwowymi.

Budżet robotników rolnych Województwa Pomorskiego

za czas od 1-go kwietnia do 31-go lipca 1926 r.

Deputatnik.

21 ctr. żyta à 12 zł.	252 zł.
6 „ jeczmienia à 12 zł.	72 „
3 „ pszenicy à 20 zł.	60 „
2 „ grochu á 15 zł.	30 „
30 „ kartofli à 1,30	39 „
1½ morgi roli	90 „
20 prętów kapuśniku	10 „
utrzymanie jednej krowy	180 „
suchostanie krowy	18 „
mieszkanie	60 „
opał	110 „
zasługi 9 ctr. á 12 zł.	108 „
razem:	1,029 zł.

Dziennie 3 zł. 43 gr. — na godz. 36 gr

Chałupnik czyli wolny robotnik.

12 ctr. żyta à 12 zł.	144 zł.
3 „ jęczmienia à 12 zł.	36 „
3 „ grochu à 15 zł.	45 „
1½ pezenicy à 20 zł.	30 „
1½ morgi roli	90 „
30 ctr. kartofli á 1,30	39 „
2 wolne furmanki i słoma	22 „
opał	56 „
dzionka przeciętnie 1,25	375 „
razem:	837 zł.

Dziennie 2.79 zł. — na godz. 30 gr.
Wartość deputatu dziennie 1,54 zł.

Zaciężnicy.

Kat. I. a i I b (chłopcy i dziewczęta od 14 — 16 lat).

6 ctr. żyta à 12 zł.	72 z
2 „ jęczmienia à 12	24 „
1 „ grochu á 15 zł.	15 „
30 „ kartofli á 1.30 zł.	39 „
3 „ węgli á 1,80 zł.	9 „
razem:	159 z

Kat. II a, II b, III i IV według kontraktu taryfowego.

8 ctr. żyta à 12 zł.	96 zł
2 „ jęczmienia à 12 zł.	24 „
1 „ pszenicy á 20 zł.	20 „
1 „ grochu á 15 zł.	15 „
30 „ kartofli lub pół morgi roli	39 „
5 „ węgla à 1,80 zł.	9 „
razem:	203 zł.

Kat.	Wartość deputatu dziennie	Zarobek dzienny	razem	na godzinę
I b	53 gr.	35 gr.	88 gr.	9 gr.
II a	64 gr.	60 gr.	1,24 zł.	13 gr,
II b	64 gr.	60 gr.	1,34 zł.	14 gr.
III	64 gr.	90 gr	1,54 zł.	16 gr.
IV	64 gr.	1,40 zł.	2,04 zł.	22 gr.

Tygodniowy budżet dla sezonowców.

40 ft. kartofli à 1,30 zł.
4 i pół ltr. mleka zbieranego i 3 i pół ltr. pełnego
10 ft. chleba
2 ft. kaszy
2 ft. grochu
2 ft. mąki
½ ft. soli
opał
mieszkanie, światło i naczynia kuchenne.
kucharka na 20 sezonowców
mięso i słonina

razem: 6 zł. 85 gr.

Wartość deputatu dziennie 1 zł. 14 gr.

Kategorja	Zarobek dzienny łącznie z deputatem	na godzinę
I	2 zł. 94 gr.	32 gr.
II	2 zł. 54 gr.	27 gr.
III	2 zł. 24 gr.	24 gr.

Toruń, dnia 21-go kwietnia 1926 r.

Pomorskie Tow. Rolnicze.
Lipiński.
Zjednocz. Zawodowe Polskie.
Malinowski.
Landbund Weichselgau.
Bauer.

Rozmaitości.

Tajne cmentarzysko w Warszawie.

Warszawa. W dniu 10. 5. bm. znalazł robotnik Młyński przy ulicy Rycerskiej na Starem Mieście istne cmentarzysko. Znaleziono mianowicie ogromną ilość czaszek i kości ludzkich widocznie dopiero zagrzebanych, ponieważ wydawały jeszcze silny zaduch Zarządzono energiczne śledztwo

Bohaterski żołnierz.

W ubiegłym tygodniu zaszedł na pograniczu polskiem w powiecie wołyńskim wypadek, który najlepiej świadczy o duchu naszych żołnierzy korpusu pogranicznego. Wypadek zaszedł w czasie, gdy transportowano komunistów, eskortowanych według przepisów wojskowych granicznych, które nakazują jednemu z żołnierzy iść pomiadzy eskortowanymi, drugiemu nieco dalej, o kilka kroków od aresztowanych. W czasie wędrówki do strażnicy, bolszewicy zdołali porozumieć się ze strażnikiem, idącym pomiędzy nimi i przekupili go kwotą 50 dolarów. Następnie we trójke rzucili się na konwojenta, idącego z tyłu, aby go zamordować. Wówczas napadnięty nie wahając się ani chwili, wystrzałem z karabinu położył trupem zdrajcę żołnierza, jednego z bolszewików ubezwładnił uderzeniem bagnetu w pierś, a drugiego uderzeniem kolby w głowę. Następnie zatychmiast sprowadził furmankę z pobliskiej wsi i załadowawszy na nią trupa i rannych dostawił ich do dowództwa, meldując służbowo: „Przywiozłem wszystkich, trzech“.

RUCH TOWARZYSTW.

— **Wąbrzeźno.** „Baczneść Osadnicy powiatu Wąbrzeskiego“. W piątek 21 maja b. r. o godz. 12 p. w hotelu p. Kaczyńskiego odbędzie się powiatowe walne zebranie związku osadników na które ze względu ważnych spraw uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Za Zarząd
Wł. Dzięciołowski
Członek Wojewódzkiego Zarządu

Notowania giełdy płodów rolniczych w Poznaniu

z dnia 11 maja 1926 .r

Żyto	31,00—32,75
Pszenica	52,00—54,00
Jęczmień	—33,
Owies	34,00—36,00
Mąka żytnia 70 proc.	—48,50
Mąka pszenna 65 proc.	78,00—81,00
Ospa żytnia	25,50—26,50
Otręby pszenne	20.00—21.00
Groch polny	29,00—30,00

Redaktor odpow: W Rzeczewski Wąbrzeźno
Druk i nakład „Głos Wąbrzeski“ Wąbrzeźno